

Sygn. akt III AUa 369/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia SA Jolanta Hawryszko
Sędziowie:	Barbara Białecka (spr.) Anna Polak
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 30 stycznia 2020 r. w S.

sprawy M. N.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział K.

o rentę socjalną

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 19 lipca 2019 r., sygn. akt IV U 1005/18

oddala apelację.

Anna Polak	SSA Jolanta Hawryszko	Barbara Białecka
------------	-----------------------	------------------

Sygn. akt III AUa 369/19

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. decyzją z 8 października 2018r. odmówił ubezpieczonemu M. N. prawa do renty socjalnej, ponieważ orzeczeniem Komisji Lekarskiej ZUS z dnia 20 września 2018r. nie stwierdzono całkowitej niezdolności do pracy.

Odwołanie od powyższej decyzji wniósł ubezpieczony podając, że wydana decyzja jest dla niego krzywdząca, a obecnie nie posiada żadnych środków do życia.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, powtarzając argumentację użytą w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 19 lipca 2019 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowił następująco ustalony stan faktyczny i rozważania prawne.

M. N. urodził się (...). W dniu 21 czerwca 2000r. ukończył (...) Szkołę Zawodową dla (...)w B. w zawodzie monter elektronik. Powiatowy Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w S. orzeczeniem z dnia 13 kwietnia 2006r., na stałe zaliczył ubezpieczonego do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności (symbol: 03-L). Niepełnosprawność istnieje od dzieciństwa. W orzeczeniu stwierdzono, że ubezpieczony posiada wskazania do pracy w zakładzie pracy chronionej.

W przeszłości posiadał przyznane prawo do renty socjalnej na okres pięciu lat.

Do czerwca 2019r. zatrudniony był w (...) Sp. z o.o. w S. na stanowisku montera części elektrycznych na podstawie umowy o pracę na czas określony. Obecnie pozostaje na utrzymaniu ciotki. Jego ojciec zmarł, a matka jest chora na serce.

Wniosek o rentę socjalną złożył 31 lipca 2018r. W związku ze złożonym wnioskiem został skierowany na badania lekarskie wykonywane przez Lekarza Orzecznika ZUS, który orzeczeniem z 29 sierpnia 2018r. nie uznał ubezpieczonego za całkowicie niezdolnego do pracy. Od tej decyzji ubezpieczony wniósł sprzeciw. Orzeczeniem Komisji Lekarskiej ZUS z 20 września 2018r. stwierdzono u ubezpieczonego brak całkowitej niezdolności do pracy. Na tej podstawie Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K., odmówił M. N. prawa do renty socjalnej.

Sąd Okręgowy w toku prowadzonego postępowania dopuścił dowód z opinii biegłych lekarzy: laryngologa, internisty i ortopedy. Biegli z zakresu laryngologii i ortopedii rozpoznali u ubezpieczonego następujące schorzenia: dnę moczanową, przebyte leczenie operacyjne zespołu cieśni nadgarstka prawego; okresowy zespół bólowy stawu kolanowego lewego; głęboki niedosłuch - praktyczną głuchotę od okresu prelingwalnego; brak wytworzenia mowy werbalnej. Rozpoznana dna moczanowa i okresowo występujący zespół bólowy stawu kolanowego lewego mogą być leczone w warunkach ambulatoryjnych. Ubezpieczony jest zdolny do pracy w wyuczonym zawodzie, co potwierdza fakt, że posiada on zatrudnienie. Nie może pracować jedynie na wysokości powyżej trzech metrów. Ubezpieczony nie jest całkowicie niezdolny do pracy. Dalej Sąd I instancji wskazał, że biegły specjalista chorób wewnętrznych rozpoznał u ubezpieczonego następujące schorzenia: wrodzony ciężki niedosłuch obustronny, głuchoniemotę, nadciśnienie tętnicze samoistne wyrównane, otyłość (BMI=37); dnę moczanową bez objawów artropatii, stan po przebytej w 2017r. skutecznej operacji zespołu cieśni nadgarstka prawego, chorobę wrzodową żołądka i dwunastnicy w wywiadzie. Rozpoznana u ubezpieczonego głuchoniemota, z wrodzonym ciężkim niedosłuchem obustronnym jest jedynym schorzeniem ujawnionym u ubezpieczonego od wczesnego dzieciństwa. Pozostałe schorzenia (dna moczanowa, otyłość, nadciśnienie tętnicze, stan po skutecznej operacji cieśni nadgarstka), pojawiły się po 18 roku życia. Istniejące u ubezpieczonego schorzenia nie naruszają w stopniu istotnym funkcji organizmu. Brak jest zatem podstaw do stwierdzenia niezdolności do pracy. Ubezpieczony jest zdolny do podjęcia każdej pracy z wyjątkiem tych, które wymagają prawidłowej ostrości słuchu oraz mowy.

Sąd Okręgowy ocenił, że odwołanie ubezpieczonego nie jest zasadne. Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia wskazał treść przepisów art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 27 czerwca 2003r. o rencie socjalnej (jednolity tekst Dz. U. z 2018r., poz. 1340). Sąd ten, mając na względzie schorzenia ubezpieczonego oraz przedstawioną dokumentację lekarską, przeprowadził dowód z opinii biegłych: laryngologa, internisty i ortopedy, w celu ustalenia - na podstawie wyników badania ubezpieczonego i jego dokumentacji medycznej - czy jest on całkowicie niezdolny do pracy z powodu naruszenia sprawności organizmu, które powstało przed ukończeniem 18 roku życia lub w trakcie nauki w szkole, jeżeli tak to, jaki jest przewidywany okres tej niezdolności. Sąd pierwszej instancji wskazał, że z łącznej opinii biegłych

z zakresu ortopedii i otolaryngologii jednoznacznie wynika, że ubezpieczony nie jest całkowicie niezdolny do pracy. Biegły ortopeda wskazał, że rozpoznana dna moczanowa i okresowo występujący zespół bólowy stawu kolanowego lewego mogą być leczone w warunkach ambulatoryjnych. Biegła z zakresu laryngologii rozpoznała głęboki niedosłuch - praktyczną głuchotę od okresu prelingwalnego oraz brak wytworzenia mowy werbalnej. Zdaniem biegłej ubezpieczony może pracować w wyuczonym zawodzie, co również potwierdza fakt, że był zatrudniony. Nie może jedynie pracować na wysokości powyżej trzech metrów. Do podobnych wniosków doszedł biegły specjalista chorób wewnętrznych, który stwierdził, że ubezpieczony jest zdolny do podjęcia każdej pracy z wyjątkiem tych, które wymagają prawidłowej ostrości słuchu oraz mowy. Wskazał on, że u ubezpieczonego od wczesnego dzieciństwa występuje głuchoniemota, z powodu której ubezpieczony kontaktuje się z otoczeniem za pomocą języka migowego, odczytywania treści z ruchu warg oraz przy pomocy tekstu napisanego na kartce. Pozostałe schorzenia: nadciśnienie tętnicze, dna moczanowa, otyłość, stan po skutecznej operacji zespołu cieśni nadgarstka prawego ujawnione zostały po 18 roku życia i nie dają podstaw do orzeczenia całkowitej niezdolności do pracy.

Sąd Okręgowy stwierdził, że opinie biegłych sądowych z zakresu ortopedii, otolaryngologii i chorób wewnętrznych sporządzone zostały przez lekarzy dysponujących odpowiednią wiedzą specjalistyczną i doświadczeniem zawodowym. Opinie są logiczne, spójne, zdecydowane i rzetelne, albowiem oparto je na kompleksowej dokumentacji lekarskiej oraz na wynikach badania ubezpieczonego. Dlatego Sąd Okręgowy podzielił jednoznaczne wnioski wypływające z opinii ww. biegłych sądowych i uznał, że M. N. nie jest całkowicie niezdolny do pracy.

Na marginesie sprawy Sąd I instancji wskazał, że fakt zaliczenia ubezpieczonego przez Powiatowy Zespół Do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w S. do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności pozostaje bez wpływu na ocenę prawidłowości zaskarżonej decyzji. Orzekanie w sprawie ustalenia stopnia „niezdolności do pracy” oraz w sprawie ustalenia stopnia „niepełnosprawności” należy do innych organów i stanowić ma konieczną przesłankę prawną w celu ustalenia prawa do korzystania z różnego rodzaju świadczeń lub uprawnień.

W wywiedzionej od powyższego wyroku apelacji ubezpieczony podniósł następujące zarzuty:

- naruszenie art. 4 ust. 1 ustawy o rencie socjalnej w zw. z art. 12 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zw. z art. 15 ust. 1 ustawy o rencie socjalnej poprzez ich błędną wykładnię i niezastosowanie wyrażające się w przyjęciu, iż M. N. nie jest osobą całkowicie niezdolną do pracy, podczas gdy stan zdrowia odwołującego się prowadzi do wniosku o konieczności zakwalifikowania go do osób całkowicie niezdolnych do pracy;

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegające na nierozważeniu przez Sąd w sposób wszechstronny zebranego materiału dowodowego w sposób sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, przejawiające się w uznaniu, że odwołujący się, cierpiący na złożone schorzenia – głuchotę, niewykształcenie mowy – nie jest całkowicie niezdolny do pracy, podczas gdy faktyczna niemożność funkcjonowania przemawia za orzeczeniem trwałej, całkowitej niezdolności do pracy odwołującego się;

- art. 5 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. w zw. z art. 323 k.p.c. wyrażające się w braku udzielenia odwołującemu się niezbędnych pouczeń co do czynności procesowych, w tym również celowości rozważenia ustanowienia profesjonalnego pełnomocnika procesowego z wyboru bądź możliwości złożenia wniosku o pełnomocnika z urzędu na podstawie art. 117 k.p.c., w sytuacji gdy niewątpliwie stan zdrowia odwołującego się i jego postawa procesowa wskazywały na nieporadność procesową i brak umiejętności prawidłowego formułowania swojego stanowiska w sprawie oraz zgłaszania wniosków dowodowych.

Mając na uwadze powyższe zarzuty apelujący wniosł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu medycyny pracy oraz laryngologii na okoliczność ustalenia stanu zdrowia odwołującego się i całkowitej niezdolności do pracy. Nadto apelujący wniosł, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, o zmianę

zaskarżonego wyroku w całości poprzez uwzględnienie odwołania i zmianę zaskarżonej decyzji oraz przyznanie odwołującemu prawa do renty socjalnej.

W uzasadnieniu apelacji ubezpieczony podkreślił, że od urodzenia cierpi na głęboki niedosłuch i brak wytworzenia mowy werbalnej, przez co jest niezdolny do wykonywania jakiejkolwiek pracy. W uzasadnieniu Sąd Okręgowy nie wskazał przykładowo, jakie prace ubezpieczony mógłby wykonywać. Odwołujący faktycznie mimo swojego wieku nie pozostawał w stosunku zatrudnienia. Jedynie w okresie od listopada 2018 r. do kwietnia 2019 r. pracował w (...) sp. z o.o. w S., jednakże umowa nie została przedłużona z uwagi na stwierdzenie przez pracodawcę braku dalszej możliwości świadczenia pracy przez odwołującego się. Mimo posiadania aparatu słuchowego odwołujący się praktycznie nie słyszy, nadto cierpi na brak wytworzenia mowy werbalnej, nie jest w stanie w sposób normalny porozumieć się z otoczeniem, współpracownikami, czy też zrozumieć kierowane do niego polecenia. Nie był w stanie zrozumieć zadań mu powierzonych. Przy każdym badaniu przez biegłych obecny był tłumacz języka migowego, aby umożliwić porozumiewanie się. Natomiast w zakładach pracy nie ma zatrudnionych tłumaczy języka migowego, a zatem niemożliwe jest porozumiewanie się odwołującego z pozostałymi współpracownikami.

Apelujący wskazał także, że Sąd w toku postępowania nie udzielił odwołującemu się niezbędnych pouczeń co do czynności procesowych, w tym również celowości rozważenia ustanowienia profesjonalnego pełnomocnika procesowego z wyboru bądź możliwości złożenia wniosku o pełnomocnika z urzędu. Stan zdrowia oraz jego postawa procesowa wskazywały na nieporadność procesową ubezpieczonego i brak umiejętności prawidłowego formułowania swojego stanowiska w sprawie oraz zgłaszania wniosków dowodowych. Odwołujący nie miał świadomości i wiedzy, że może kwestionować opinie biegłych, nie zrozumiał ich znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozpoznający sprawę Sąd Okręgowy nie naruszył zasad postępowania, jak i norm prawa materialnego w procesie subsumcji, co mogłoby uzasadniać uwzględnienie zarzutów wskazanych w apelacji. Zaskarżone orzeczenie jest trafne i brak jest podstaw do jego zmiany bądź uchylenia. Prawidłowe rozstrzygnięcie każdej sprawy uzależnione jest od spełnienia przez sąd orzekający dwóch naczelnych obowiązków procesowych: przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób zgodny z przepisami procedury cywilnej oraz dokonania wszechstronnej oceny wszystkich okoliczności ujawnionych w toku procesu, zaś rozstrzygnięcie sądu winno znajdować swoje oparcie w przepisach prawa materialnego, odpowiednio zastosowanych do ustalonej podstawy faktycznej. Celem kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia jest zbadanie, czy w sprawie będącej przedmiotem rozpoznania sąd pierwszej instancji sprostał przedstawionym założeniom.

Przeprowadzona przez Sąd Apelacyjny kontrola zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd Okręgowy uczynił zadość powyższym wymogom, albowiem przeprowadził postępowanie dowodowe w szerokim zakresie i wyjaśnił istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, dokonując oceny syntetycznej i zgodnej z doświadczeniem życiowym. Prawidłowo dokonane ustalenia faktyczne oraz należyte umotywowaną ocenę prawną sporu Sąd Apelacyjny przyjmuje za własną, w pełni podzielając wywody zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Z tego też względu Sąd Apelacyjny nie dostrzega potrzeby ponownego szczegółowego przytaczania zawartych w nim argumentów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., sygn. akt I PKN 339/98, OSNAP 1999/24/776; z dnia 22 lutego 2010 r., sygn. akt I UK 233/09, Lex nr 585720 i z dnia 24 września 2009 r., II PK 58/09, Lex nr 558303).

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 5 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. w zw. z art. 323 k.p.c. wyjaśnić należy, że przepis art. 5 k.p.c. akcentuje wyjątkowość pouczenia (w razie uzasadnionej potrzeby). Z tego powodu posłużono się pojemnym zwrotem "co do czynności procesowych", a przepis umieszczono w tytule wstępnym (przepisy ogólne). Nie ma przy tym wątpliwości, że funkcją art. 5 k.p.c. jest łagodzenie nieporadności strony, której w danych okolicznościach nie można zarzucić niedbałości o własne interesy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2005 r., II UK 271/04, OSNP 2006 nr 5-6, poz. 95). Z uwagi na te właściwości, w orzecznictwie podkreśla się, że jedynie wyjątkowo naruszenie

przepisu art. 5 k.p.c. ma wpływ na wynik sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2010 r., II PK 291/09, OSNP 2011 nr 19-20, poz. 246.).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, okoliczności rozpoznawanej sprawy nie pozwalają na stwierdzenie, że Sąd Okręgowy uchybił art. 5 k.p.c. co najmniej w stopniu mającym wpływ na wynik sprawy. Bezsporne schorzenia ubezpieczonego skonfrontowane ze sposobem działania M. N. w trakcie postępowania, a także z prowadzeniem przez Sąd Okręgowy postępowania dowodowego z urzędu i wnioskami biegłego co do stanu zdrowia ubezpieczonego, nie pozwalają uznać, że Sąd pierwszej instancji działał wadliwie. Nie można przy tym pominąć, że – mając na uwadze schorzenia ubezpieczonego – Sąd Okręgowy na termin rozprawy wezwał tłumacza przysięgłego języka migowego, czym umożliwił ubezpieczonemu wyrażenie jego stanowiska procesowego. Sąd Apelacyjny wskazuje także, że ubezpieczonemu doręczane były niezbędne pouczenia. M. N. w toku procesu nie sygnalizował, że kierowane do niego pisma, czy też treść wydanych w sprawie opinii są dla niego niezrozumiałe. W treści apelacji ubezpieczony wskazywał, że nie wiedział, iż może on składać zastrzeżenia do wydawanych opinii. Jednakże w treści pouczenia Sąd Okręgowy wskazał ubezpieczonemu, że zastrzeżenia co do treści opinii mogą być przez niego zgłoszone w terminie tygodniowym, pod rygorem ich pominięcia, jeżeli zostaną zgłoszone w terminie późniejszym. Z art. 5 k.p.c. nie wynika powinność sądu o charakterze ogólnego obowiązku udzielania w każdym wypadku pouczeń osobom stającym przed sądem, tylko dlatego, że występują bez profesjonalnego pełnomocnika. Udzielenie pouczenia zależy od oceny i uznania sądu uwiarygodnionego konkretną sytuacją procesową i staje się powinnością sądu tylko w sytuacjach zupełnie wyjątkowych, kiedy zachodzi potrzeba zapobieżenia nierówności podmiotów toczącego się postępowania, a więc wówczas, gdy strona z uwagi na swoją nieporadność i stopień skomplikowania sprawy nie jest w stanie zrozumieć istoty prowadzonego postępowania i podjąć w związku z tym stosowne czynności procesowe (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2017 r., II UK 112/16, LEX nr 2298299, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2017 r., II UK 443/16, LEX nr 2390731). W niniejszej sprawie ubezpieczony podejmował świadomie i prawidłowo oraz skutecznie czynności procesowe. Również poziom wykształcenia ubezpieczonego oraz jego cechy osobowe nie stwarzały podstaw do uznania, że nie jest on sobie sam w stanie poradzić z prowadzeniem procesu.

Wymaga też podkreślenia, że sprawa ta, w której przedmiotem sporu jest jedynie ocena stanu zdrowia skarżącego jako przesłanka prawa do renty socjalnej, nie może być zaliczona do spraw szczególnie zawilych pod względem prawnym. Nie jest też sprawą znacznie zawilą pod względem ustaleń faktycznych. Nie ulega również wątpliwości, że twierdzenia skarżącego oraz przedstawiona przez niego dokumentacja lekarska obrazująca występujące u niego schorzenia zostały uwzględnione przez Sąd meriti, w następstwie czego doszło do przeprowadzenia w sprawie dowodów z opinii biegłych reprezentujących specjalności medyczne adekwatne do tych schorzeń. Sąd Apelacyjny uznaje zatem, że zarzut naruszenia art. 5 k.p.c. jest bezzasadny.

Za całkowicie chybiony należało uznać zarzut naruszenia art. 323 k.p.c. Wedle tego przepisu wyrok może być wydany jedynie przez sędziów, przed którymi odbyła się rozprawa poprzedzająca bezpośrednio wydanie wyroku. Niniejsza sprawa została przypisana do referatu SSO Henryka Lisa. Sędzia ten przewodniczył rozprawie bezpośrednio, a następnie wydał wyrok oddalający odwołanie ubezpieczonego. Wobec powyższego stwierdzić należy, że nie miało miejsca naruszenie powołanego przepisu.

Apelujący w treści uzasadnienia pisemnego środka odwoławczego wskazywał na potrzebę powołania dowodu z opinii kolejnych biegłych sądowych. Wobec czego należy przypomnieć, że potrzeba powołania kolejnych biegłych nie może być jedynie wynikiem niezadowolenia strony z niekorzystnej dla niej opinii, lecz być następstwem umotywowanej krytyki dotychczasowej opinii. W przeciwnym bowiem razie sąd byłby zobligowany do uwzględniania kolejnych wniosków strony dopóty, dopóki nie zostałaby złożona opinia w pełni ją zadawalająca, co jest niedopuszczalne. Nie jest uzasadniony wniosek strony o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, jeżeli w przekonaniu sądu opinia wyznaczonego biegłego jest na tyle kategoryczna i przekonująca, że wystarczająco wyjaśnia zagadnienia wymagające wiadomości specjalnych.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów sformułowanych przez apelującego przypomnienia wymaga, że renta socjalna, uregulowana ustawą z 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej (Dz. U. 2013.982 j.t.) jest świadczeniem o szczególnym

charakterze, pełni bowiem funkcję zabezpieczającą, a jej celem jest kompensowanie braku możliwości nabycia uprawnień do świadczeń z systemu ubezpieczenia społecznego ze względu na to, że całkowita niezdolność do pracy powstała przed wejściem danej osoby na rynek pracy (wyrok Sądu Najwyższego z 8 kwietnia 2008 r., sygn. I UK 264/07). Zgodnie z art. 4 ustawy o rencie socjalnej, świadczenie to przysługuje osobie pełnoletniej całkowicie niezdolnej do pracy z powodu naruszenia sprawności organizmu, które powstało przed ukończeniem 18 roku życia, w trakcie nauki w szkole lub w szkole wyższej - przed ukończeniem 25 roku życia, w trakcie studiów doktoranckich lub aspirantury naukowej (ust. 1). Osobie tej przysługuje renta socjalna stała - jeżeli całkowita niezdolność do pracy jest trwała, bądź renta socjalna okresowa - jeżeli całkowita niezdolność do pracy jest okresowa (ust. 2). Ustalenia całkowitej niezdolności do pracy dokonuje się stosując odpowiednio przepisy ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, m.in. art. 12 i 13 tej ustawy (odesłanie wynikające z art. 5 i 15 ustawy o rencie socjalnej). Całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiejkolwiek pracy. Natomiast zgodnie z art. 13 ustawy emerytalnej, przy ocenie stopnia i przewidywanego okresu niezdolności do pracy oraz rokowania co do odzyskania zdolności do pracy uwzględnia się stopień naruszenia sprawności organizmu oraz możliwości przywrócenia niezbędnej sprawności w drodze leczenia i rehabilitacji, oraz możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy, jak też celowość przekwalifikowania zawodowego, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne. Ponadto, zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, całkowita niezdolność do pracy wyraża się w spełnieniu łącznie kryterium biologicznego, polegającego na tym, że stan organizmu dotkniętego schorzeniami naruszającymi jego sprawność powoduje całkowitą niezdolność do jakiejkolwiek pracy oraz kryterium ekonomicznego polegającego na całkowitej utracie zdolności do zarabkowania wykonywaniem jakiejkolwiek pracy (por. nie publ. wyrok SN z 21 grudnia 2004 r., I UK 28/04).

Ponieważ ocena niezdolności do pracy z medycznego punktu widzenia wymaga wiadomości specjalnych, Sąd nie może opierać ustaleń w tym zakresie na własnym przekonaniu (wyrok Sądu Najwyższego z 24 lutego 2010 r. w sprawie sygn. akt II UK 191/09, lex numer 590238). Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy zasadnie ustalenia dotyczące kwestii zdolności M. N. do pracy poczynił opierając się na wnioskach wynikających ze sporządzonych w sprawie opinii biegłych lekarzy sądowych – laryngologa, ortopedy oraz specjalisty chorób wewnętrznych, przy czym dokonana ocena zgromadzonego przed tym Sądem materiału dowodowego nie narusza art. 233 § 1 k.p.c. Wybór specjalistów odpowiada schorzeniom, które dotyczą wnioskodawcy i nie nasuwa zastrzeżeń. Nie budzi również wątpliwości Sądu Apelacyjnego ocena wartości tych opinii, co do rzetelności i prawidłowości ich sporządzenia. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy słusznie rozstrzygnięcie swoje oparł o wnioski wynikające z opinii ww. biegłych.

Z opinii biegłych laryngologa i ortopedy wynika, że dna moczanowa i okresowo występujący zespół bólowy stawu kolanowego lewego mogą być leczone w warunkach ambulatoryjnych w ramach L4. Ubezpieczony jest zdolny do pracy w wyuczonym zawodzie elektromonter. Biegli dodatkowo podkreślili, że w chwili badania ubezpieczony był zatrudniony. Jednocześnie biegli wskazali, że ubezpieczony nie może pracować na wysokości powyżej 3 metrów. Natomiast biegły specjalista chorób wewnętrznych podkreślił, że ubezpieczony posiada zawód, jednakże nie może znaleźć pracy o tym ukierunkowaniu. Ubezpieczony jest zdolny do każdej pracy z wyjątkiem tych, które wymagają dobrego słuchu i porozumiewania się przy pomocy języka mówionego. Pozostałe natomiast schorzenia nie dają podstawy do orzekania całkowitej niezdolności do pracy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego całość zebranego w sprawie materiału dowodowego świadczy o tym, iż M. N. nie jest osobą całkowicie niezdolną do pracy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, opinie biegłych lekarzy w sposób fachowy i spójny opisują schorzenia występujące u wnioskodawcy oraz wyczerpująco wyjaśniają, z jakich względów uznają, że schorzenia te nie powodują u niego całkowitej niezdolności do pracy. Opinie zostały sporządzone przez lekarzy specjalistów w zakresie schorzeń u niego występujących, posiadających gruntowną wiedzę z zakresu swoich specjalności oraz długoletnie doświadczenie zawodowe. Podstawą ich wydania były dowody obiektywne, dokumentacja lekarska oraz badanie wnioskodawcy.

M. N. jest osobą głuchoniemą z wrodzonym ciężkim niedosłuchem obustronnym i na tej podstawie można orzec, że jest częściowo niezdolny do pracy. Odwołujący ma ograniczenia co do podjęcia pracy – nie może podjąć pracy wymagającej dobrego słuchu i porozumiewania się przy pomocy języka mówionego, a także na wysokości powyżej 3 metrów. Odwołujący może wykonywać pracę zgodną z wykształceniem, tj. w zawodzie elektromontera. Niewątpliwie schorzenia ubezpieczonego stanowią uciążliwość w codziennym funkcjonowaniu, jednakże – w ocenie Sądu Apelacyjnego – ubezpieczony, poza pracą w zakładzie pracy chronionej, może wykonywać prace na ogólnym rynku pracy, na stanowiskach, na których nie ma narażenia na czynniki dla niego niebezpieczne, co wynika z analizy sporządzonych w niniejszej sprawie opinii.

Brak możliwości znalezienia pracy czy też sposób funkcjonowania ubezpieczonego w życiu społecznym nie jest determinującą okolicznością przy ustalaniu prawa do renty socjalnej.

Reasumując, w konsekwencji dokonania prawidłowych ustaleń, iż wnioskodawca nie jest osobą całkowicie niezdolną do pracy w związku z naruszeniem sprawności organizmu, które powstało przed ukończeniem 18 roku życia, należało uznać, że nie spełnia on przesłanki określonej w art. 4 ust. 1 i 2 ustawy o rencie socjalnej.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku, na podstawie art. 385 k.p.c.

Anna Polak SSA Jolanta Hawryszko Barbara Białecka